



## WYCHOWANIE NA DRODZE DIALOGU

Natura zadbała o to, aby bez specjalnego przygotowania i nauki, ( instynktownie) doprowadzić do poczęcia i urodzenia dziecka.

**Natomiast jeśli chodzi o wychowanie, to już niestety nie każdy rodzic jest wyposażony w dar umiejętności wychowawczych.**

**„Nie jest sztuką urodzić, ale sztuką jest wychować” - mówi przysłowie.**

Myślę, że niestety niektórzy rodzice uważają za przesadę i fanaberie wręcz zajmowanie się tą dziedziną życia.

Nie rzadko słyszymy takie stwierdzenie: „, Jakoś nikt się mną mocno nie zajmował, dostawałem w skórę jak trzeba było i jakoś wyrosłem na porządnego człowieka”.

**Współczesny świat jest dla dzieci trudny i nieprzyjazny.**

**Pośpiech, stres, brak czasu, ignorowanie potrzeb psychicznych i umysłowych dzieci oraz nadmierne korzystanie z telewizji i komputerów powodują, że coraz więcej dzieci ma problemy emocjonalne.**

**Natomiast doradców (mam tu na myśli dziadków, sąsiadów, „kumpli”, przyjaciółki itp.), którzy nie proszeni nawet dzielą się swoimi życiowymi mądrościami na temat wychowania dzieci, nie brakuje.**

**Słuchajmy tego, co mówią ludzie, którzy mają prawdziwą wiedzę na ten temat. I naprawdę nie chodzi tu o tzw. „Bezstresowe zachowanie”.**

Motto „Szkoly dla rodziców i wychowawców”- warsztatów umiejętności wychowawczych, które realizujemy w naszej poradni brzmi: „Wychowywać to kochać i wymagać”.

**Wychowanie to pewien trud,  
a wszystko co wartościowe nie przychodzi łatwo  
i trzeba się tego uczyć.**

**Rodzice na całym świecie, wychowując swoje dzieci, mogą iść jedną z trzech dróg:  
władzy, uległości lub dialogu.**

## **1. Władza**

**Droga ta opiera się na przekonaniu dorosłego, że rodzic zawsze wie lepiej i zawsze ma rację.** Pokazuje dziecku, kto tu rządzi. Dziecko powinno się podporządkować jego woli, najlepiej - bez dyskusji. Rodzic występuje wtedy najczęściej w roli kontrolera, egzekutora, sędziego, władcy, policjanta, a czasem nawet kata.

Taka postawa może budzić w dziecku uczucia buntu, złości, gniewu, żalu, poczucia niesprawiedliwości, krzywdy, poniżenia. Powstaje w nim przekonanie, że rodzic go nie rozumie, być może nie kocha.

**W zachowaniu dziecka może pojawić się opór, kłamstwo, uległość, agresja, wrogość, obluda.**

Dziecko może myśleć o sobie:

„Nikt nie liczy się z moim zdaniem, a więc to, co myślę, jest nic niewarte i głupie”.

„Jestem do niczego, skoro trzeba mnie ciągle kontrolować, pilnować i sprawdzać”.

„Tylko rodzice wiedzą, co jest dobre, więc po co mam się wysilać. Jak nie mogę być najlepszym z najlepszych, będę najlepszym z najgorszych”.

***Możliwe skutki dla dziecka*** - brak ochoty, by zmieniać się dla kogoś, kto nie szanuje i kto nie liczy się z uczuciami; zależność od zdania i ocen innych, niezdolność do twórczego myślenia, do samodzielnego rozwiązywania problemów, niskie poczucie własnej wartości, niewiara we własne siły.

***Możliwe skutki dla rodzica*** - poczucie bezradności, bezsilności, frustracja z powodu krótkotrwałych rezultatów wysiłków wychowawczych, niezadowolenie z dziecka i niezadowolenie z siebie jako rodzica.

***Możliwe skutki dla rodziny*** - chłód, niechęć, oddalenie emocjonalne, wrogość, częste konflikty, rodzina staje się polem bitwy, dzieci nie mogą wytrzymać z rodzicami.

## **2. Uległość**

**Na tej drodze rodzic dla „świętego spokoju” ustępuje dziecku, choć jest to sprzeczne z jego uczuciami i potrzebami.**

Poddaje się woli dziecka, aby uniknąć konfrontacji. Postawa rodzica jest uległa, lecz podminowana złością, irytacją skierowaną do dzikiego, samolubnego, pełnego żądań i pretensji dziecka.

**Dziecko ma poczucie wygranej. Rodzi to w nim mieszane uczucia: triumf, poczucie winy, niepewność wynikającą z braku oparcia w sile dorosłego.**

Może myśleć:

„Wszyscy muszą mi się podporządkować”.

„Najważniejsze są moje potrzeby i uczucia”.

„Rodzice zrobią wszystko, co zechcą, wystarczy, że się porządnie uprę”.

**Swoje racje dziecko osiąga za pomocą krzyku, płaczu, szantażu, nacisków.**

**Możliwe skutki dla dziecka** - niepewność, czy rodzic je kocha, płynąca z odbierania niewyrażonego gniewu i frustracji rodzica, brak poczucia bezpieczeństwa wynikający ze swoistej zamiany ról - rodzic okazuje się „słabym”, dziecko jest „silne”.

U dziecka może rozwinąć się impulsywność, egoizm, a także niezdolność do podporządkowania się autorytetowi i do współpracy w grupie (kłopoty w szkole i wśród rówieśników).

**Możliwe skutki dla rodzica** - niechęć do dziecka, bezsilność, niezadowolenie z siebie jako rodzica. Frustracja z powodu ciągłego ustępowania dziecku wbrew własnym potrzebom i uczuciom.

**Możliwe skutki dla rodziny** - oddalenie, chłód, niechęć (rodzice nie mogą wytrzymać ze swoim dzieckiem).

### **3. Dialog**

**Droga, którą realizuję we własnym życiu i której uczymy rodziców podczas zajęć w „Szkole dla rodziców i nauczycieli”.**

**Na drodze dialogu rodzice przekazują dziecku ważne dla nich wartości, uwzględniając uczucia i potrzeby dzieci, a w sytuacjach konfliktowych szukają wspólnego, zadowalającego wszystkich zainteresowanych rozwiązania.**

Rodzic szanuje uczucia, potrzeby i zdanie dziecka, staje się mediatorem.

Pomaga dziecku w odkrywaniu jego możliwości, wspiera go w budowaniu dobrego mniemania o sobie.

Rodzic szanuje także swoje uczucia i potrzeby, potrafi stanowczo powiedzieć „nie”, gdy sytuacja tego wymaga.

Dziecko ma prawo do posiadania i wyrażania swojego zdania, bierze udział w podejmowaniu decyzji.

Dzięki takiej postawie może ono odczuwać zadowolenie z siebie, szacunek do swojego zdania i zdania innych, ma wysokie, adekwatne poczucie własnej wartości.

**Dziecko może myśleć o sobie:**

„Umiem znaleźć mądre rozwiązanie”.

„Potrafię być odpowiedzialny, stać mnie na wiele”.

„Spróbuję swoich sił, a gdy coś mi się nie uda, spróbuję jeszcze raz”.

**Możliwe skutki dla dziecka** - ochota do współpracy z rodzicem. Dziecko rozwija w sobie pewność siebie, szacunek dla potrzeb i uczuć (swoich i rodziców), twórcze myślenie, inicjatywę, niezależność, odwagę w próbowaniu nowych rzeczy.

**Możliwe skutki dla rodzica** - zadowolenie z siebie jako rodzica, poczucie bliskości, radość z bycia razem, przyjaźń z dzieckiem. Odwaga do wyrażania uczuć nieprzyjemnych (złość, gniew, rozczarowanie) bez ranienia dziecka.

**Możliwe skutki dla rodziny** - mniej konfliktów (te, które się pojawiają, są rozwiązywane na bieżąco).

**Dziecko uczy się samodzielności i odpowiedzialności.**

**Rozwija się dialog między rodzicami a dziećmi.**

**Nie możemy ochronić naszego dziecka przed cierpieniem i popełnianiem błędów.**

Nie takie jest zadanie każdego rodzica.

**Musimy nauczyć nasze dziecko radzić sobie z wymaganiami, jakie stawia mu świat.**

**Musimy nauczyć go, jak ma samo radzić sobie ze sobą.**

**Na ogół rodzice uważają, że stosunki rodzice-dzieci zasadniczą się różnią od innych układów międzyludzkich ( co z tego wynika, że dzieci nie są pełnowartościowymi ludźmi).**

Większość rodziców jest przekonana, że wobec dorosłych nie należy pozwalać sobie na krytyczne uwagi, które mogłyby urazić ich godność. Osoby te czułyby się wtedy dotknięte i wzajemny stosunek mógłby na tym ucierpieć. Ci sami rodzice sądzą jednocześnie, że jeśli chodzi o dzieci, rzecz ma się zupełnie inaczej.

Uważają, że dziecko nie czuje się dotknięte i fakt, że jego duma została urażona, nie zagraża zerwaniem relacji między nimi. Większość rodziców twierdzi nawet, że dzieciom potrzebna jest krytyka i że nic nie szkodzi, gdy ich samopoczucie od czasu do czasu zostanie przygaszone.

Z tego powodu obowiązkiem „dobrych rodziców” jest dostarczanie dzieciom szczerze takich komunikatów „dla ich dobra”.

**Rodzicom trudno jest pojąć, że dziecko jest też człowiekiem i że wydarzenia rozgrywające się między nimi a dzieckiem należy rozumieć według tych samych reguł kontaktów międzypersonalnych, które dotyczą wszystkich stosunków między ludźmi.**

Nikt nie jest gorszy i każdy ma prawo do bycia traktowanym na równi z innymi oraz zaspokojenia swych podstawowych potrzeb, włącznie z potrzebą aprobaty. **Dzieci mają potrzebę, aby inni uważali je za osoby „w porządku” po prostu dlatego, że są ludźmi, niezależnie od tego, jak postępują i jakie mają zalety.**

**Miłość rodzicielska musi być bezwarunkowa.**

- Zachowania dzieci kształtują się według tego, co rozgrywa się w układzie rodzice - dzieci.
- Żadne z rodziców nie może zrobić nic więcej - jak starać się wpłynąć na dziecko przez to że daje dobry przykład, jest dobrym doradcą i nawiązuje z dzieckiem więź.
- Skuteczne wychowanie nie może mieć miejsca, jeśli wychowujący nie opiera się na jasnym, czytelnym systemie wartości, który sam posiada i realizuje.

**Wartości te to:**

szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, mądrość, odwaga, samodyscyplina, pokojowe nastawienie, przyjaźń, lojalność, miłość, wierność (osobom, ideałom, sobie), życzliwość, sprawiedliwość, optymizm (życiowy), wrażliwość na piękno.

Z badań nad czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi dzieci przed zachowaniami ryzykownymi wynika, **silna więź emocjonalna z rodzicami jest podstawowym czynnikiem chroniącym.**

**W następnej kolejności są to:**

- zainteresowanie nauką szkolną,
- regularne praktyki religijne,
- uwewnętrzniony szacunek do norm, wartości, autorytetów.

**Należy też pamiętać, że na dobre relacje z nastolatkiem, czyli dzieckiem w tzw. trudnym wieku zapracowuje się w tych wcześniejszych latach.**

**KAŻDY RODZIC JEST DOBRY, ALE MOŻE BYĆ LEPSZY**

dlatego zapraszamy na warsztaty umiejętności wychowawczych „**Szkoła dla rodziców i wychowawców**” (więcej o „Szkoła dla rodziców i wychowawców” na naszej stronie internetowej).

Opracowała psycholog - Beata Wójcicka

Na podstawie lektury książek : „Wychowanie bez porażek” T. Gordona i „Jak mówić żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać żeby, dzieci do nas mówiły „ A. Faber, E. Mazlish oraz doświadczeń z zajęć „Szkoła dla rodziców i wychowawców” .

*Korekta i formatowanie Lidia Wielądek*